

Dwa przegrane deblowe finały Polek: Falkowska/Piter oraz Chwalińska/Maleckova

zibi · 24 czerwca, 2023



Po deblowe tytuły nie zdołały sięgnąć w Gaibie we Włoszech Weronika Falkowska w duecie z Katarzyną Piter oraz Maja Chwalińska w parze z Czeską Jesiką Maleckovą w ITF W100 w Ilkley w Wielkiej Brytanii.

W challengerze WTA na trawiastych kortach w miejscowości Gaiba we Włoszech w singlu nie wystąpiła żadna polska tenisistka, natomiast w grze podwójnej z dobrej strony zaprezentowała się para Weronika Falkowska i Katarzyna Piter. Polki, które między innymi uporały się w półfinale z rozstawioną z „dwójką” parą holendersko-belgijską Bibiane Schoofs/Yanina Wickmayer, wygrywając 4:6, 6:2, 10-5, dotarły do finału i dopiero w meczu o tytuł uległy w trzech setach 3:6, 6:3, 6-10, po decydującej partii duetowi Na-Lae Han/Su Jeong Jang (Korea Południowa).

Szansę na tytuł w deblu miała również Maja Chwalińska (349. WTA), która w parze z Czeską Jesiką Maleckovą dotarła do finału imprezy ITF W100 w Ilkley w Wielkiej Brytanii. Polka i Czeszka dopiero w meczu o tytuł przegrały 6:7 (10), 6:7 (5) z duetem japońsko-serbskim Nao Hibino/Natalija Stevanovic, marnując mnóstwo okazji, żeby przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

W secie pierwszym, jeszcze przed tie-breakiem, para polsko-czeska najpierw obroniła setbola, a następnie nie wykorzystała dwóch piłek setowych. W tie-breaku Maja Chwalińska i Jesika Maleckova nie wykorzystały następnych pięciu piłek setowych i to się zemściło, gdyż seta na swoje konto zapisały, po obronie w sumie siedmiu setboli, Nao Hibino i Natalija Stevanovic, które zamknęły set już przy pierwszej w tie-breaku, a drugiej w ogóle, piłce setowej na swoją korzyść.

W drugiej odsłonie finału Polka i Czeszka nie zdołały zakończyć seta, choć serwowały po zwycięstwo, prowadząc z przewagą breaka 5:4 oraz 6:5, zaś w tie-breaku ponownie okazały się nieznacznie słabsze od przeciwniczek. Tytuł dla Polki i Czeszki był tuż tuż, ale trudno wygrać spotkanie, marnując siedem piłek setowych, jak się to przydarzyło Mai Chwalińskiej i Jesice Maleckovej w secie otwierającym finał.

W ogóle Nao Hibino (125. WTA) okazała się w tym turnieju przekleństwem Mai Chwalińskiej, bowiem lepsza była od Polki także w grze pojedynczej, eliminując naszą tenisistkę w drugiej rundzie (1/8 finału) po zwycięstwie w dwóch setach 6:1, 6:3 (na początek zmagania w grze pojedynczej Maja Chwalińska pokonała w 1/16 finału klasyfikowaną w światowym rankingu dużo wyżej, bo na 194. pozycji, Holenderkę Arianne Hartono 6:3, 2:6, 7:6 (3). W tym meczu Polka zdobyła mniej punktów od rywalki (94-98), ale była skuteczniejsza w kluczowym tie-breaku).

Dodajmy jeszcze, że w imprezie Illkey Open chciała wystąpić także Urszula Radwańska (414. WTA), ale nie przebrnęła dwustopniowych eliminacjach, przegrywając w pierwszej rundzie 3:6, 6:4, 3:6 z rozstawioną w nich z „jedyneką” Cypryjką Ralućą Goergianą Serban (172 WTA).

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/dwa-przegrane-deblowe-finaly/>